REWJA MÓD

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY WSZYSTKIM ZAGADNIENIOM MODY

Nr. 1. Rok I	POZNAŃ — LIPIEC 1935	Cena 50 gr.



Model: p. Madeleine z Poznania

Kapelusz granatowy filcowy z białem przybraniem z firmy: M. Malczewski Poznań, ul. Szkolna 13

Fotografja: Foto-Psyche M. Ryś - Plac Wolności 14

Suknia popołudniowa z materjału crepe-Marocain z firmy „Bon Marché" Poznań, Plac Wolności 2

Buciki z białej skóry wężowej z firmy Grzegorzewski Poznań, Plac Wolności 5

OD REDAKCJI

„REWJA MÓD" miesięcznik poświęcony li tylko wszystkim zagadnieniom „Mody" wykazać ma Szerokiemu Ogółowi

TĘŻYZNĘ POLSKIEGO PRZEMYSŁU TKACKIEGO i SUKIENNICZEGO

jak i zakrojoną na szeroką skalę fabrykację jedwabiu, lnu, czesanek i innych płócien, stanowiących dorobek i doświadczenie intensywnej pracy polskiego przemysłowca i robotnika.

Wszelkie działy rodzimej wytwórczości fabrykującej obuwie, kapelusze, bieliznę, meblarstwo, perfumerję, środki chemiczne, radja i t. d. znaleść może czytelnik w „REWJI MÓD". Stoimy przedewszystkiem na straży naszego rodzimego przemysłu i kupiectwa.

„REWJA MÓD" wychodzić będzie co miesiąc (15-go) i ukaże się w wszystkich większych miastach oraz zakątkach Polski.

Redakcja „REWJI MOD" uprasza P.T. Przemysłowców i Kupców jak i wszystkie warsztaty „Mód" garderoby damskiej i męskiej o łaskawe poparcie i współpracę.

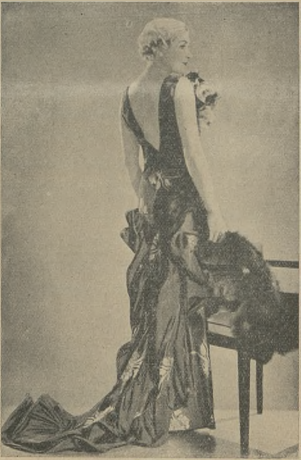
Redakcja „REWJI MÓD"
ALEJE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO 1
(dawniej św. Marcin 37)
Telefon 17-99

W. SCHUBERT

Niezliczone są w Poznaniu firmy, stojące pod każdym względem na poziomie zachodnio- europejskim. Placówką tego właśnie typu jest reprezentacyjny magazyn nowości W. Schubert, Poznań, St. Rynek 85 i 86. Ruchliwa ta firma, mieszcząc się jeszcze w dawnym, stosunkowo niewielkim lokalu przy St. Rynku 85 (obecnie bogata i efektowna wystawa firmy) zdobyła sobie już wówczas dzięki nowoczesnym metodom prowadzenia przedsiębiorstwa, powszechne uznanie, wielką popularność i, co zatem idzie szczere poparcie szerokich warstw społeczeństwa nietylko poznańskiego, lecz całej Wielkopolski.

Te dwa czynniki, t. j. nowoczesne sposoby prowadzenia magazynu oraz rosnąca wciąż klijentela spowodowały, że właściciele pragnąc nadal podołać wzrastającym wymaganiom , przenieśli się do nowych obszernych lokali przy St. Rynku 86. Można bez przesady powiedzieć, że stylowe, nadzwyczaj gustowne i estetyczne urządzenie wnętrza oraz wszechstronne wyposażenie techniczne nowego magazynu predystynują w tym względzie firmę na pierwsze miejsce w Poznaniu; z drugiej zaś strony przebogaty wybór materjałów i deseni, niskie ceny oraz fachowa i grzeczna obsługa stanowią przy znanych powszechnie wysokich zaletach kupieckich właścicieli mocną podstawę pod stały rozwój przedsiębiorstwa. Hasło: „W służbie klijenta" nie jest w firmie W. Schubert czczą formułką, przeciwnie, bywa tam codziennie realizowana, czego najlepszym wyrazem jest jedyna dotąd w Poznaniu poradnia mody, mająca do dyspozycji klijenteli wszelkie żurnale z najmodniejszemi nowościami. Przepiękne wystawy, wielokrotnie nagradzane i jedyne w swoim rodzaju w stolicy Wielkopolski, są atrakcją nietylko dla szerokich warstw klijenteli, lecz także dla ludzi o wyrobionem poczuciu artystycznem.

Specjalnością firmy są bogato zaopatrzone pod względem gatunków i deseni bezkonkurencyjne w Poznaniu działy jedwabi i wełny. Prócz tego wymienić należy działy płócien, bawełny, firan, materjałów dekoracyjnych, obrusów oraz nowo zaprowadzony dział materjałów męskich. Olbrzymi wybór, niezrównana jakość gatunków przy niskiej cenie gwarantują, że każdy klijent czy klijentka mogą w firmie W. Schubert zaspokoić swoje chociażby najwybredniejsze wymagania, przyczem gotowi zawsze do rady szefowie, miłe dla oka, estetyczne otoczenie oraz grzeczny i wyszkolony personel, budzący swym jednolitym i praktycznym ubiorem szczególne wrażenie, czynią tak trudną w dzisiejszych czasach sztukę kupowania rzeczą łatwą i przyjemną.



Suknia wieczorowa z czarnej tafty narzuconej kwiatami białemi
Najnowsza kreacja Paryska.

„TYDZIEŃ MÓD W PARYŻU"

(Le Grand Prix de l' Elegance")

Rokrocznie odbywa się w Paryżu *„Tydzień Mód"* i to w sali obrazowej w *„Grand Palais"*. Tutaj zbiera się najwytworniejsza publiczność, aby brać udział w wyborze *„Najelegantszej Pani z Paryża"*.

Modelkami nie są najęte „midinetki" lecz gwiazdy ekranów oraz artystki scen paryskich. 30 najpiękniejszych kobiet można było podziwiać w ich olśniewających, przecudnych, komponowanych przez pierwszorzędnych mistrzów „mód i elegancji" — kostjumach. Co jedna — to ładniejsza. Przepych, materjały oraz uszycie było tak ponętne, że trudno było wybierać, ponieważ każdy kostjum był bajkowy wymarzony. —

Na królową tego wspaniałego wieczoru wybrano p. *Lise Delamare* ulubioną artystkę teatru *„Comedie-Francaise"*.

Suknia jej była z czarnego aksamitu, prosta, przybrana jedynie futrzanym kołnierzem — zadecydowała o największej nagrodzie.

Na głowie miała t. zw. *„Chasseur"* wciśnięty nieco na czoło z czarnym „reijerem" (pióropuszem) na froncie.

Z jej powierzchowności bił blask uroczy a swoim „exterieur" olśniła cały elegancki Paryż.

Kapelusze przeważnie zastosowane do kostjumów lub sukien, tworzyły harmonijną i estetyczną całość.

NAJPOPULARNIEJSZA FIRMA W POZNANIU

Do jednej z najpopularniejszych nietylko w Poznaniu, lecz w całej Wielkopolsce należy firma Stefan Kałamajski. Firma ta znana ze swych wielkich składów prowadzonych w Poznaniu i Toruniu, pralni chemicznej BARWA, i kinoteatru SŁOŃCE,

P. Stefan Kałamajski założył w Poznaniu przedsiębiorstwo handlowe towarów pończoszniczych, galanteryjnych, bieliźnianych i podobnych w r. 1912 z 15 pracownikami. Dzięki należytej umiejętności w prowadzeniu przedsiębiorstwa, wybitnemu znawstwu towaroznawstwa, wyczuciu potrzeb klienteli oraz pomysłowej reklamie, skład był od dnia otwarcia stale zapełniony kupującą publicznością. Czyniąc zadość istotnym potrzebom przedsiębiorstwa, powiększył je p. Kałamajski znacznie, przenosząc je w r. 1913 do większych ubikacji przy Pl. Wolności 2. Ilość pracowników wynosiła już tutaj przeszło 30. Po przewrocie nabył p. Kałamajski przy Pl. Wolności 6, własny gmach handlowy, w którym znajduje się obecnie przedsiębiorstwo, zatrudniając około 100 pracowników.

W r. 1922 założył p. Kałamajski na własnych terenach farbiarnię i pralnię chemiczną pod firmą BARWA. Przedsiębiorstwo to, posiadające sieć własnych składów oraz agentur w Poznańskiem i na Pomorzu zatrudnia przeszło 200 pracowników i należy dzisiaj do największych tego rodzaju w Polsce.

W r. 1923 wykupił p. Kałamajski w Toruniu z rąk niemieckich przedsiębiorstwo oraz gmach handlowy, w którym dziś zatrudnia przeszło 30 pracowników.

W r. 1927 wybudował na własnych gruncie przy Placu Wolności nowoczesny kinoteatr p. n. SŁOŃCE który posiada blisko 1600 wygodnych miejsc.

Zdawałoby się, że posiadając tak rozgałęzione przedsiębiorstwo, p. Stefan Kałamajski nie znajdzie już czasu na sprawy inne. Tak jednakże nie jest, bowiem dzięki doskonałej organizacji pracy, przedsiębiorstwa dozorowane przez kierownictwo idą już swojem łożyskiem, pozwalając p. Kałamajskiemu na czynny udział w życiu społecznem. Jest członkiem Izby Przemysłowo-Handlowej od r, 1913, był długie lata radnym miejskim, członkiem Zarządu Związku Towarzystw Kupieckich, oraz członkiem rad nadzorczych rozmaitych spółek akcyjnych.



Model: Jeanette z Poznania.
Suknia wykonana z jedwabiu naturalnego z Centrali Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku pod Warszawą.
Fot. — Alejnik Poznań Staszyca 4.

CO TO JEST JEDWAB NATURALNY.

Najpiękniejszą i najtrwalszą przędzę na świecie — jedwab naturalny dostarczają nam gąsienice motyla-jedwabnika, które w tym celu są specjalnie hodowane przez człowieka od kilku tysięcy lat.

Gąsienice te wysnuwają cieniutką i mocną nitkę, którą człowiek używa dla swych potrzeb, jako jedwabną przędzę.

Jakkolwiek niteczka jedwabna jest bardzo cienka, moc jej równa się mocy nitki stalowej tej samej grubości, jest to zatem najtrwalsze włókno na świecie. Świadczą o tem doskonale zakonserwowane tkaniny jedwabne w wykopaliskach starych grobów z przed setek lat. Świadczą stare opisy, z których wynika, że piękne i rzadkie niegdyś u nas jedwabne szaty przekazywane były w spuściźnie z pokolenia na pokolenie.

Dlaczego jednak obecnie istnieje przeświadczenie, że jedwab jest tkaniną piękną, lecz raczej nietrwałą, szybko pęka, przeciera się i zmienia na niekorzyść po upraniu w wodzie.

Przyczyną tego jest, że obecnie tkaniny które znajduja się w handlu pod nazwą „jedwabiu", nie zawierają wcale lub tylko częściowo, owo najtrwalsze włókno-jedwab naturalny. Przemysł bowiem współczesny wobec dużej konkurenji, dążąc do produkowania jaknajtańszych przedmiotów, wyrabia t. zw. jedwabne tkaniny: w najlepszym wypadku z jedwabiu obciążanego sztucznie solami metalicznemi, które czynią włókno grubszem, cięższem, lecz je osłabiają, przeważnie jednak z mieszaniny jedwabiu naturalnego ze sztucznym, bądź z samego sztucznego jedwabiu. Jedwabie takie są słabe i pod wpływem wody, lub powietrza i słońca w krótkim czasie się rozpadają.

Te cechy wyrabianych obecnie jedwabi przyczyniły się do powstania niesłusznego mniemania, że jedwab wogóle jest tkaniną piękną, lecz słabą.

Od kilku lat powstają w Polsce liczne hodowle jedwabników, produkujące krajowy surowiec jedwabny. Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza w Milanówku, pracując nad rozpowszechnieniem w Polsce hodowli jedwabników, postawiła sobie między innemi za zadanie dowieść, w jak dużym stopniu tkaniny wykonane z jedwabiu naturalnego, pochodzącego z krajowych hodowli jedwabników, są nietylko piękne lecz i tak trwałe, jak owe starożytne jedwabie, wyrabiane przed wiekami.

W tym celu Dział Przemysłowy C. D. S. J. w miarę wzrastania produkcji surowca jedwabnego wyrabia tkaniny jedwabne z najczystszego, naturalnego jedwabiu, produktu gąsienic jedwabnika, bez żadnych przymieszek innych włókien, bądź chemicznych, osłabiających jedwab, obciążeń.

Tkaniny te dzięki swej mocy są nieocenione dla wyrobów z nich przedmiotów, mających przetrwać wieki: artystycznych malatur i haftów, szat kościelnych i sztandarów, przedmiotów sztuki, lub innych wyrobów wymagających również trwałości, zwłaszcza przy częstem praniu, jak wikwintnej bielizny, sukien, łączących praktyczność z elegancją, pokryć na kołdry, parasole i t. p.

W stosunku do swej wartości i wysokiego gatunku jedwabie te wypadają taniej niż przywożone z zagranicy, gdyż cena ich nie jest podwyższona a cło, jakiem są obłożone w Polsce jedwabie zagraniczne.

S. W.

Firma GRZEGORZEWSKI (Skład wykwintnego obuwia przy PLACU WOLNOŚCI.. umiała w krótkim czasie zaelektryzować cały elegancki Poznań. Obuwie z tej firmy, wykonane w własnych pracowniach śmiało rywalizować może z firmami zagranicznemi.

Jest to firma czysto chrześcijańska i swojemi przebojowymi okazami zdobywa coraz większy rozgłos. Buciki damskie są „EWENEMENTEM PIĘKNEJ PANI". Wyroby te wykonane z skór wężowych, chevreau, oryginalnej skóry krokodylowej itd. są bezkonkurencji. Proszę odwiedzić firmę i spojrzeć do okien wystawowych a z pewnością „PAN" lub „PANI" znajdą coś odpowiedniego dla siebie. Fasony warszawskie, angielskie francuskie lub wiedeńskie. Odwiedzenie naszej firmy jest bezinteresowne.

JESIEŃ ZA PASEM. -- DLA PAŃ.

Lato chyli się ku końcowi a wnet zawita do nas polska słoneczna jesień. Sukienki letnie zastąpić mają kostjumy. Ale jakie? A więc kostjumy wełniane odegrają z pewnością pierwszorzędną rolę. Każda dobra gospodyni z matematyczną ścisłością znajdzie rozwiązanie w drodze swego zakupionego kostjumu.

Wiemy wszyscy, że $^8/_4$ luźne palto z odstającym kloszem na plecach z wełny w dużą kratę zielono-szarobronzową będzie świetnem uzupełnieniem także dla bronzowej jak i zielonej wązkiej i krótkiej spódniczki. Jeśli zastosujemy do tego garnituru odpowiedni kapelusz lub rękawiczki w jednym lub drugim kolorze, będziemy miały pewne barwne i skromne urozmaicenie.

Bardzo stosownemi są też owe klasyczne tailleury, które zawsze są modne i przetrwają z pewnością niejedne inowacje mody. To samo powiedzieć możemy o pelerynach najróżniejszych długości i szerokości. Moda nasza obfituje również t. zw. „ensembles" złożonych z trzech lub czterech części. Ostatnie zwłaszcza znajdą zapewne dużo zwolenniczek, ze względu na ich praktyczność. Również spódniczka z bluzką i krótkiem bolerkiem, uzupełniona $^3/_4$ peleryną, lub żakietem, ujętym z przodu w paseczek, a z tyłu kloszowo puszczonym, będzie „ośrodkiem" mody dzisiejszej.

Świetnie zapowiada się moda jesienna „okryć". Na paltach nie narzucamy wyłogów ani kołnierzy futrzanych. Wszystko to należy już do minionej przeszłości.

Natomiast ozdobą kusego żakiecika, jest „żabocik' lub też „fryzki", albo z odgiętemi różkami męskie frakowe kołnierzyki.

Żakiecik przetrawiony jest wieloma kieszonkami i guzikami, które mają swój cel dekoratywny i jakoś nie mogą się wycofać z obiegu.

Rzeczą zupełnie nową są natomiast stebnowane szczegóły zarówno w paltach, kostjumach jak i sukniach.

Rodzajem również odmiennym są strzępione brzegi.

Moda jak zwykle jest środkiem odmładzającym — a każda postępowa kobieta z największą przyjemnością używa tego postępowego „eliksiru".

Koloryt sukienki lub kostjumu — jest to przeważnie indywidualna rzecz wszystkich zainteresowanych. Granatowy kolor zdaje się jest zawsze pożądany. Bronzowy i beżowy powraca również.

Żółty kolor jest wyrazem beztroskiej młodości a czarny poważnym deseniem smutku i żałoby — także rozbujałej ekscentryczności. —

Wiadomem jest bowiem, że niektóre „chłopczyce" kochają się w męskich kostjumach.

Jest co wybierać — to też wymienione firmy w „Rewji Mód" zdążyły się zaopatrzeć w bogate materjały jedwabne wełniane oraz sukienne. Warto więc urządzić przechadzkę do tych firm, które cieszą się zaufaniem i bogactwem doświadczenia.

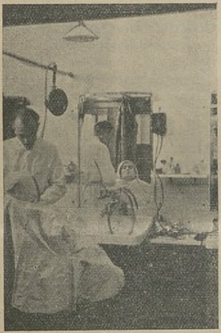
Polecamy ich najgoręcej. —

Lolita.

ODMŁADZANIE

w świetle współczesnych poglądów

Sto lat jeszcze wstecz kobieta 30-letnia była już matroną o przekwitłych wdziękach. Ostatnie stulecie odsunęło koszmarne widmo przedwczesnego starzenia się o 25 lat, dzisiaj nawet kobieta 50-60 letnia może poszczycić się wyglądem młodej kobiety. Tą właśnie różnice przypisać należy lepszym warunkom bytowania w czasach dzisiejszych i zdobyczom na polu medycyny i kosmetyki.



Fotografja pacjenta p. L. z Poznania
przed zabiegiem

Fot. — Alejnik Poznań Staszyca 4.

Współczesna Pani bez względu na wiek powinna posiadać wdzięk wiecznej świeżości zdrową i jędrną skórę, a jeśli tak nie jest to jej wyłączna wina bo za poradą odpowiedniego fachowca przy odrobinie starań można osięgnąć zdrową skórę, a zdrowa skóra jest właśnie najpiękniejszą.

W walce o zdrową skórę pierwsze miejsce zajęły hormony i witaminy. Odkrycie hormonów zawdzięczamy Brown-Sequard'dowi. Ten uczony starzec 72-letni celem regeneracji własnego organizmu już bardzo wyczerpanego zaczął spożywać wyciągi z jąder zwierząt. Dalej doświadczenia Woronowa z przeszczepianiem gruczołów małpich przyczyniły się do wniosku, że krew jest nosicielem hormonów. Proces starzenia się zależny jest poza działalnością gruczołów płciowych od tarczycy i przysadki mózgowej oraz według najnowszych badań uczonych amerykańskich także od krwi, której skład u osobników młodych i starych jest różny.

Fakt powyższy potwierdza doświadczenia Górwicza z którego wynika, że krew ludzi młodych posiada zdolności promieniowania, co u starszych nie zdarza się Na podstawie praktycznej zastosowania wyciągów z gruczołów dokrewnych a szczególnie preparatów jajnikowych można przesunąć okres starzenia się o kilka a nawet kilkanaście lat.

Wiemy, że skóra spełnia kilka czynności między innemi także pochłania, nieraz stosuje się lekarstwa w postaci maści a cały organizm zostanie w ten sposób zaaplikowanem lekarstwem przesycony.

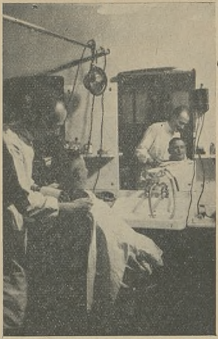
Dzięki tym zdobyczom kosmetyka ma szerokie pole działania i korzystając z wchłaniających własności skóry może tą drogą wprowadzić do organizmu cały szereg czynników odmładzających przez dodanie do kremów.



p. L. w czasie zabiegu

Kwestja wyboru kosmetyków jest zasadniczą. Środków kosmetycznych uniwersalnych t. j. odpowiednich dla wszystkich i na wszystko, niema gdyby bowiem były, nie byłoby miejsca dla tak wielkiej różnorodności kosmetyków. Dobre i odpowiednie kosmetyki wy-

brać może tylko fachowiec, który posługując się stale danemi kosmetykami widzi działanie ich; oceni braki



p. L. po zabiegu regeneracyjnym w Kalotechnice w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 12/16.

Fot. Alejnik Poznań.

skóry, da środek taki, który pomóc musi, bo wie z długiego doświadczenia że w tym wypadku pomoże.

W artykułach następnych omówię dokładnie jak należy w zakresie domowem pielęgnować racjonalnie swoją skórę, zapobiegać wadom i jak je usuwać.

Marjan Janowicz
Dypl. Kosmetyk.

Wł. M. Janowiczowi, dypl. kosmet. ul. Dąbrowskiego 12/16, za zabieg skuteczny odmładzania mnie — na tej drodze serdeczne składam podziękowanie

Lange Wnukowski
ul. Dąbrowskiego 34 m. 15.

W następnym numerze ukażą się kupony na gratisowy zabieg piękności obojga płci w „Kalotechnice" w Poznaniu.

ARTYKUŁY SKÓRZANO-LUKSUSOWE.

Jedna z największych firm z branży skórzano-gajanteryjnych w Poznaniu *„Wiktor Czysz"* ulica Szkolna Nr. 11 — naprzeciw Szpitala Miejskiego — chlubną cieszy się renomą u społeczeństwa naszego. Nic dziwnego, jeśli się rozważy, że na czele tego ruchliwego przedsiębiorstwa, stoi dobry i znany fachowiec, ujmujący swoją powierzchownością wszystkich, którzy mają jakikolwiek interes do niego. Aczkolwiek firma *„Wiktor Czysz"* znajduje się w skromnej ulicy vis à vis Szpitala Miejskiego, to jednakże każdy kupujący chętnie powraca do Firmy, wie bowiem z pewnością, żę tylko tam zakupi torebki damskie od najtańszych do najlepszych. Ogromny też wybór znajdzie zainteresowany w artykułach podróżniczych (de voyage) jak walizki — wykonania pierwszorzędnego. Ewenementem kolekcji artykułów skórzanych są torebki z świńskiej skóry z zamkami ciągniętemi. Parasole damskie i męskie w wielkim są wyborze. Przy składzie znajduje się własna pracownia, która wykonuje szybko i solidnie wszelkie naprawy poczynione w firmie oraz poza firmą.

Dewizą firmy *„Wiktor Czysz"* jest: „Nie tylko sprzedać, ale również być na usługach klijenta".

MODA JESIENNA

Artyści Mód w Paryżu i w Wiedniu pracują już dzisiaj nad nowemi kreacjami kostjumów jesiennych na sezon bieżący oraz 1936 r. Od kapelusza do trzewika, od toalety wieczorowej do najzwyklejszej sukienki znajdujemy nową linię, która stwarza zupełnie coś odrębnego w modzie damskiej. Rewelacją sezonu jesiennego są tak zwane „modele przejściowe", z dopinkami rękawów ozdobionych futerkami oraz oryginalnemi zamkniętemi rewersami. Trzy modele takich kostjumów ukażą się w następnym numerze „Rewji Mód".

NA FALACH ETERU

Życie idealne pojmujemy jako ideał osobistego komfortu i cała nasza życiowa działalność zmierza do osiągnięcia tej jego najwyższej formy.

Jako na jeden z wyrazów największego współczesnego komfortu możemy zwrócić uwagę na dobrą radjo-instalację, którą bez obawy o przesadę, można nazwać cudownem arcydziełem współczesnego człowieka-twórcy.

Bardzo wielu jednak a może nawet i W. P., będąc w tem szczęśliwem położeniu, iż może zrealizować to co dla wielu pozostanie niedosięgalnym marzeniem, pominął dotąd nabycie radjoodbiornika.

Aparat radjowy odtworzy przed W. P. okno na świat dając ze wszystkich krajów najpiękniejsze audycje jak koncerty, muzykę taneczną, informacje, reportarze rzadkich wydażeń, wiedzę i rozrywkę.

Ponieważ kupno aparatu radjowego jest kwestją absolutnego zaufania, zaleca się dokonać wyboru tylko w renomowanej firmie jaką jest specjalny magazyn radjotechniczny „Poznańskie Towarzystwo Radjowe" Poznań, Fr. Ratajczaka 39, telefon 34-30.

Firma P. T. R. uskutecznia przepisowe instalacje anten, naprawy wszelkiego sprzętu radjowego, oraz służy bezpłatnie każdą fachową poradą. Na życzenie przeprowadza, bez obowiązku kupna, demonstracyjny pokaz aparatów na miejscu u interesenta.

KAPELUSZE JESIENNE

Kapelusze latowe, po największej części szerokie, zawsze modne, zamienione będą w jesieni na mniejsze z materjału filcowego lub aksamitu. Słomka się przeżyła, a filc daje „modnej Pani" nowy, elegancki i skromny kapelusik. Kreacje tych kapeluszy umieścimy w numerze następnym.



NIE MARNOWAĆ NIEPOTRZEBNIE SIŁ I ZDROWIA

to hasło rozumnej Pani Domu!

Upalne dni lata są szczególną udręką dla Pań Domu, zajmujących się gospodarstwem domowem. Ile to nameczyć się musi Pani Domu w lipcowe skwarne południe przy ugotowaniu obiadu! Rozpalony piec zionie gorącem, potęgującem nie do zniesienia skwarze dnia. Utrzymanie schludności kuchni wymaga stałej walki z pyłem węglowym i sadzą.

Nie kończy się jednak na udrękach kuchennych. Spalając węgiel bezpośrednio na rusztach pieców kuchennych, wchłaniamy dziennie w swe płuca ilości węgla, przekraczające w niektórych miastach 250 gramów na osobę! — Niejako dobrowolnie łykamy substancję twardą, niszczącą organizm.

A jednak istnieje możliwość samoobrony, jeśli nie całkowicie, to przynajmniej częściowo umniejszającej zło.

Zagranicą walka z dymem i sadzą prowadzona jest od lat energicznie, jako z wrogiem ludzkości. Polega ona na dążeniu do jaknajwiększego ograniczenia, aż do całkowitego zerwania ze sposobem spalania węgla na rusztach i zastąpienia go gazem. Jedynie bowiem gaz spala się bez gazu i dymu, rozporządza pozatam o wiele większą ilością ciepła użytkowego. Daje nietylko hygjenę, ale i większą korzyść, przy ogromnem ułatwieniu i uproszczeniu pracy.

Przez zastosowanie gazu do wszystkich czynności gospodarskich odpada tak przykre znoszenie węgla, usuwanie popiołu, rozpalanie ognic, męczące szorowanie zakopconych garnków i t. p. — Gaz każdej chwili gotowy do użytku usuwa te udręki, a gotowanie systemem wieżowym umożliwia nietylko łatwe, wygodne, ale i tanie gotowanie.

BAJKI O MODZIE KAPELUSZNICZEJ









Zwiedzając największe magazyny tego rodzaju w Polsce branży kapeluszniczej damskiej p. Malczewskiego w Poznaniu, ma się wrażenie, że się znajduje w czarodziejskim labiryncie nowej, twórczej gałęzi — która zaspakaja najwybredniejsze gusta swojej klienteli. W rzeczywistości to cośmy ujrzeli, może śmiało rywalizować z zagranicą. W tym wypadku nasza niezależność jest pięknym dowodem tężyzny rodzimego przemysłu. Naprzykład zauważyliśmy wiązanki słomki grubej z najlepszą słomką kolorowaną — barwną.

Kapelusze z tej słomki mają dużo nabywców, i można je śmiało nosić do późnej jesieni. Kapelusze filcowe czarne są punktem kulminacyjnym epoki obecnej — mają z pewnością dłuższy żywot zapewniony. Taki kapelusz jest elastyczny, lekki i miękki, w barwach różnorodnych — nie zbyt kosztownym, stanowić będzie jeszcze długo nakrycie głowy „Pięknej Pani".

Większe kapelusze filcowe włochate o szerokim brzegu również mają dużo zwolenniczek. Do decorum tego kapelusza używa się szerokie aksamitne wstążki, które tworzą harmonijną całość. Zauważyć można między innemi kapelusz o barwie malinowej z włochatego materjału filcowego z identycznie barwną wstążką, cytrynowo-żółty kapelusz z wstążką bronz-Havana, białe kapelusze z czarnemi wstążkami i t. d.

Czarujący jest kapelusz duży i szeroki w formie „Chasseurów". Kapelusz ten składający sie z materjału czarno-aksamitnego, przybrany kwiatami nie stanowi „nowalijki", jest jednakże w swoim rodzaju bardzo modny i dystyngowany. Kreacja pierwszorzędna — można go również przybrać piórami indywidualnie — zaleca się jednakże pióra „strusie".

W Paryżu piękne panie na wyścigach, wieczorkach, w teatrach przybierają swoje kapelusze piórami strusiemi. Zmierzch fabrykacji strusich piór znowu odnalazł wytwórców i zdaje się że pióra strusie znowu będą „modne" i pożądane jak przed latmi.

Ciekawe są główki nowych kreacji kapeluszowych.

Widzieliśmy czworokątne, sześciokątne, kanciate, płaskie lub średnie wielkości, włochate, gładkie, plisowane i t. d.

Woalki również z mody nie wyszły — są jednakże nie całe lecz krótkie mniejwięcej w szerokości ręki.

Dominuje we wszystkich rodzajach — filc „Velour" lub filc — „Soleil". Prócz aksamitnych wstążek używa się jeszcze przepaski z skóry. Ostatnie zawsze są modne. Aksamitne kapy stanowią odrębność w modzie kapeluszniczej. Ubierać można także kapelusze wstążką rypsową — zakończoną po jednej stronie monogramem właścicielki kapelusza. Lolita.



MODA MĘSKA W PRZEBUDZENIU SIĘ.

Ciekawe zagadnienie stawia dzisiejsza „Moda Męska" wobec miljonowej rzeszy mężczyzn na całej kuli ziemskiej.

W XVIII wieku ubranie męskie składało się z spodni przylegającej bardzo ściśle do ciała, z długiej białej atłasowej lub jedwabnej kamizeli, (narzuconej w pstre kwiateczki) oraz surduta lub fraczka kolorowego z przybranemi pod koniec rękawa koronkami lub haftami. Bogate materjały tkane były rozmaitemi kwiatami. Nie tylko więc kwiaty zdobiły łąki i pola ale i były przystrojeniem kamizelek oraz surdutów męskich. Możemy się zapytać, czy wielką zauważyliśmy zmianę w garderobie męskiej? Odpowiem śmiało — że tylko małe zaszły zmiany. W tymże wypadku kobieta więcej jest uprzywilijowana i więcej modną od nas gruboskórnych. Brak reformy w tym kierunku daje się dotkliwie we znaki.

Nie idziemy z postępem czasu. Brak nam „reformatora męskiej mody".

Kobiety natomiast zobaczymy w sukniach lub kostjumach najrozmaitszych, gdy zaś mężczyzna ubiera się w marynarkę jedno — lub dwurzędową. Jaka więc jednostajność w modzie męskiej. Stoimy na martwym punkcie i ani rusz dalej. Zagadnieniem mody męskiej mało się poświęca zrozumienia oraz postępowości.

Na ostatniej Wystawie Mód Męskich w Londynie również nic nowego nie wymyślono. Anglicy wychodzili z wystawy rozczarowani, zaznaczając, że wystawa nic nowego nie przynosi, ponieważ brak jest inicjatywy ulubieńca anglików, Księcia Walji. (Następcy tronu angielskiego). —

Dziś mężczyźni domagają się żywszych kolorów ubrania, natomiast klasyczne barwy znikają coraz bardziej.

Następuje zmierzch klasycyzmu. A dlaczego? Bo każdy mężczyzna chciałby taniemi środkami zdobyć ubranie od krawca. Kryzys!

Na to niema rady. Słynny znawca mody męskiej w Paryżu Marjon mówi: „że Mody Męskie w 14 i 15 stuleciu były, wyrazem tortur i hańby ludzkiej."

Obok podajemy kilka rysunków z przebyłych epok z najmodniejszym mężczyzną na czele.

Szukamy twórcy nowych zagadnień w „Modzie Męskiej".

Głos mają fachowcy. Chętnie skorzystamy z uprzejmości panów krawców aby raczyli znami współpracować i nadesłać ich spostrzeżenia w tym kierunku. My zaś z naszej strony przyrzekamy, każdy aktualny temat zamieścić na łamach naszego pisma.

Eros.

LEKARZE KOBIET

FELJETON

Jeżeli ktoś wejdzie na drugie piętro kamienicy przy ul. Fredry 3, zauważy tam gustowną tablicę z napisem:

FEMINA
10-14 16-18

Gdyby ten ktoś nie wiedział, że to firma znanego salonu mód damskich (a prawdopodobnie każdy wytworny człowiek w Poznaniu o tem wie!) — gotów byłby pomyśleć, że to szyld — lekarza z wyznaczonemi godzinami przyjęć... A poniekąd miałby nawet rację, gdyż dzisiejszy dobry salon mód niejednokrotnie spełnia rolę lekarza, — rolę chirurga! Musi często naprawiać błędy figury, tutaj coś odjąć, tam coś dodać — musi nieraz odmłodzić kobietę. Więcej: musi leczyć także tą wadę wewnętrzną, którą jest bezsprzecznie brak gustu. Jeżeli klientka cierpi na ten brak, albo gorzej — ma zły gust i jeżeli jest w dodatku uparta, wtedy krawiec czy krawcowa musi ją w chytry sposób podejść, musi jej narzucić własny gust — i to tak delikatnie, by klijent katego nie spostrzegła... Jak widzimy, taki lekarz musi być bardzo subtelny.

Wartoby się zastanowić nad jedną sprawą: czy *lekarz*, czy *lekarka*? czy krawiec, czy też krawcowa? Właściwie doświadczenie już dało odpowiedź na to zapytanie: i jeden — i druga. Krawiec *tworzy* modę, komponuje przy asyście artysty-malarza nowy model i puszcza go w obieg; krawcowa natomiast indywidualizuje go. Bo suknia nie jest mundurem. Każdą figurę trzeba potraktować z osobna, trzeba dostosować model do jej właściwości, a nie trzymać się kurczowo żurnalu. I to potrafi tylko kobieta — lekarka — krawcowa.

Jeżeli już zdecydowaliśmy się, nazwać krawca lekarzem kobiecem, to pozostańmy nadal przy słowniku medycznym. Mówi się, że ten dużo choruje, kto ma dużo pieniędzy, kto może opłacać drogiego doktora i lekarstwa. Jak się sprawa ta przedstawia z modą? Otóż proszę sobie wyobrazić rzecz charakterystyczną: moda stała się w ostatnich latach bardzo *rozsądną*, zastosowuje się do wymogów czasu i — kryzysu. Moda stała się *oszczędną*! To poprostu niesłychane, ale tak jest w istocie. Suknię stworzoną w dobrym magazynie mód można, przy minimalnych zmianach nosić przez trzy lata.

Moda dzisiejsza jest oszczędna. Objawia się to także w jej skromności, a przedewszystkiem w tem, że od kilku lat mało się zmienia. Już od kilku sezonów latem nosi się len — może także dzięki propagandzie, którą mu się w Polsce robi, angażując nawet taką poetkę jak Kazimierę Iłłakowicz, do pisania hymnów na cześć lnu. — Od lat trzyma się także moda długich sukien wieczorowych, ta niebywale estetyczna moda, która tworzy ową upragnioną, klasyczną linję, przedłużającą nogi — podobnie jak greccy rzeźbiarze idealizowali swe modelki, wysmuklając im łydki i uda. Moda ta ogarnia obecnie także płaszcze; zaczyna się teraz nosić modele długie, w stanie obcisłe, a rozszerzające się ku dołowi w łagodnych linjach kloszu.

Na koniec naszego feljetonu jeszcze jedna uwaga!

Nieprawdą jest, że kobieta ubiera się dla mężczyzn — natomiast prawdą jest że czyni to wyłącznie dla kobiet: tylko kobieta właściwie oceni krój sukni i artystyczną pracę. Gdyby chodziło o mężczyzn, to woleliby oni napewno suknie wieczorowe jaknajkrótsze i dekolty jaknajwiększe (tylko oczywiście nie u własnej żony!) — mężczyzna nienawidzi bolerka ukrywającego zazdrośnie dekolt!

. . . Lecz jest pociecha dla panów: bolerka skasowano zupełnie — ale zato wieczorowym i balowym sukniom urosły rękawy!

Tak, tak, — dzisiejsza dama staje się oszczędna i skromna: nosi hafty i aksamity, długie suknie o długich rękawach . . . kto wie, czy nie skończy się to na krynolinach . . . ?

Stanisław Poraj.



Model: Ula z Poznania
Kostjum kąpielowy z suchej wełny z firmy Kałamajski

Fot. Alejnik — Poznań.



NASZA MODA

Najlepsze nowości w świecie mód, cieszące się jaknajwiększą popularnością, zazwyczaj krótki miewają żywot. Nie powracają więcej. Niestety są i wyjątki bez reguły. W tym wypadku mowa będzie o tak zwanych jedwabnych materjałach „Imprimes." Mniej więcej około r. 1928 ujrzały wymienione materjały, zaopatrzone w najrozmaitsze desenie kwiatów różnobarwnych swe światło dzienne i utrzymały się do dnia dzisiejszego. Są „faworytami" materjałów letnich. Chciano o nich zapomnieć, lecz ich ożywcze i popularne tło – przypomniało paniom — że nadal grasują i żyją. Imprimes-y" o każdej porze dnia, zaspokajają najwybredniejsze gusta świata kobiecego.

Tafty i muśliny, krepa jedwabna narzucona przecudowną tęczą przyrody pędzlem malarza na materjały, daje nam różnorodne kwiaty jak róże, tulipany, fiołki,

astry i lewkonje jednem słowem przedstawiają cały żywy ogród na sukni „Pięknej Pani". Toaletę taką zastosować można wszędzie, tak u stylizowanych jak i wieczorowych sukien.

Nadzwyczajna elegancja połączona z estetyczną skromnością daje sukienkom odpowiedni urok z bajki 1001 nocy.

W bogatych kolekcjach pierwszorzędnych paryskich twórców mody podziwiać można rozmaite kombinacje. Między innemi zaprojektował znany i popularny Lucille Mangnin z Paryża, suknię towarzyską w formie stylizowanej z czarnej tafty, narzuconą dużemi białemi pastylami. Długa w talji ściśle przylegająca suknia, krótko wystające rękawy torebkowe i okrągły biały kołnierzyk pikowy, który jest ozdobą sukni, przedstawia nam skromny i wykwintny model (Nr. 1).

Swietną jest również toaleta wieczorowa (jak nr. 2.) z różowej ponsowej tafty. Materjał wzięty w poprzek i krojony kloszowo, w talji ściśnięty i zwisający ku ziemi harmonizuje piękną całość.

(Nr. 3). Kreacja Wieczorowa. Narzutka mantillowa z szerokiemi rzymskiemi pasami. Suknia karowa ozdobiona przepięknemi Inkrustacjami. „Ensembles" złożonej z czarnozielonego crepe — sięgającej niżej kolan, Czarny Cape wewnętrznie wyłożony zielonym jedwabiem.

(Nr. 4.) Sukienka z wzorami kwiatowemi. Olśniewająca -- skromna z bladoliljowego Crepe — bukiety zaś narzucone w kolorach czerwono różowych. Czerwony aksamitny paseczek. Oto moda dzisiejsza.

(Nr. 5.) Sukienka popołudniowa ozdobiona kwiatami. Bladoróżowy muślin przepojony czerwonemi kwiatami. Paseczek szarfowy. Oto bardzo wdzięczna i malownicza kreacja. —

(Nr. 6.) Sukienka z „Crepe" materjału czarnego koloru, narzucona ptaszkami białemi — suknia spacerowa, fason przylegający — rękawy wolne na szyi żabot biały.

Materjały wyżej wymienione są tak popularne, że wszelkie komentarze są zbyteczne. A przedewszystkiem tanie — trwałe łatwe do prania. Nabyć można we wszystkich firmach podanych w naszych ogłoszeniach.

Eros

NA MARGINESIE ŻYCIA

Sądzimy naogół że namiętności przemożne, jak ambicja lub miłość, zawsze górują nad innemi.

Zapominamy atoli, że lenistwo, mimo swą pozorną słabość, często okazuje się silniejszem, aniżeli wszystkie inne uczucia. Ono niszczy i trawi nasze cnoty, przywłaszcza sobie jakgdyby nadzór nad naszemi zamiarami, tłumi wszystkie czynności życia.

W zapale naszego lenistwa zamykamy oczy na najpomyślniejsze okazje do przeprowadzenia naszych planów, zapominając również o tem, że dla gnuśnych niczem są najkorzystniejsze nawet warunki, podczas gdy pracowici wszelkie warunki potrafią uczynić... najkorzystniejszemi.

M. Kretowicz.



Komplecik z lnu — Szalik jedwabny narzucony w białe grochy. — Krótkie rękawki. — Paseczek czerwony ze skóry. — Na głowie czapka lniana.

SAMODZIAŁY „LESZCZKÓW"

„Ziemia polska winna nas nietylko nakarmić, ale również przyodziać". Aczkolwiek te słowa gen. Żeligowskiego wypowiedziane były z okazji propagandy lnu w Polsce, jednak z równą słusznością zastosować je można, myśląc o innym produkcie pośrednim ziemi naszej: o wełnie z polskich owiec.

Miljony wyrzucamy niepotrzebnie na tkaniny wełniane sprowadzone z zagranicy, mimo, że w kraju posiadamy już obecnie wytwórnię, której tkaniny nietylko angielskim dorównywują, — ale — szczegół ważny w dobie obecnej — kosztują trzecią część tego co płacimy za tkaniny zagraniczne. Wytwórnią czysto polską są Zakłady Przemysłowe w Leszczkowie, których założycielem i właścicielem jest ziemianin-inżynier Roman Żurowski.

Samodziały leszczkowskie w całej pełni realizują hasła gospodarczej samowystarczalności: wykonane są z polskiej wełny, przez polskich robotników, w polskim warsztacie — bez pomocy obcego kapitału.

Tkaniny te, wzorowane na tradycyjnych materjałach angielskich, osiągnęły dziś już całkowicie poziom swego pierwowzoru. Piękne, subtelne dobory barw, odpowiadające smakowi najwytworniejszej klijenteli, znakomite wykonanie techniczne, które powoduje ich długoletnia trwałość, unikanie przy przetwarzaniu wełny wszelkich palących chemikalij dla zachowania szlachetnemu produktowi polskich owiec miękkości i puszystości — oto tajemnice wysokiego gatunku Samodziałów Leszczkowskich.

Gama ich rodzajów jest olbrzymia: od najcieplejszych tkanin na puszyste burki, nieprzemakalne lodeny, koce, pledy do sportowych Home-Spunsów na ubrania męskie i kostjumy damskie.

Słusznie też napisał jeden ze zwolenników „Leszczkowa":

„Te wyroby kraj bogacą,
Bo wykonane ludu pracą —
Z polskiej wełny, w polskim dworze —
Cóż więc im dorównać może?!"



Jeanette Mac Donald
Gwiazda filmowa z Hollywood.
Toaleta z czarnego jedwabiu na dole mereszkowana.

MATERJAŁY BIELSKIE

Bielskie materjały są już od lat znane na rynku kupieckim i nie ustępują w niczem wyrobom zagranicznem, a swłaszcza angielskim. Tkaniny czesankowe i sukienne przerabiane z dobrych i trwałych materjałów rozchodzą się nie tylko po całej Polsce, ale również i zagranicę Jest to najlepszy dowód tężyzny polskiego przemysłowca i robotnika. Fabryka w Bielsku zaopatrzona w najnowsze maszyny, pracujące z najdokładniejszą precyzyjnością i zatrudniająca całą rzeszę tylko chrześcijańskich robotników oraz umysłowych pracowników jest jedną z najstarszych w Polsce, albowiem założona jest w r. 1850. Własne filje znajdują się po większych miastach polskich jak: w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Gdyni, w Katowicach, w Gdańsku i t. d.

Molenda — pradziadek obecnego właściciela fabryki był założycielem przemysłu w Bielsku w dawnym zaborze austrjackim.

Fabryka *„Gustaw Molenda i Syn"* posiada za dobroć swoich materjałów najwyższe odznaczenia polskie i zagraniczne. Filję tejże firmy, znajdującą się w Poznaniu przy placu Św. Krzyskim 1 polecamy wszystkim Czytelnikom „Rewji Mód" jaknajgoręcej.

Jedna z największych wytwórni mebli

WŁ. POMYKAJ — POZNAŃ —

Skład Wystawowy przy ul. Żydowskiej 4. Tel. 19-45
Fabryka przy Rynku Śródeckim tel. 19-59
Końcowy przystanek tramwaju nr. 2.

ma swój znany i rozpowszechniony rozgłos nietylko w Poznaniu, ale w całej Polsce. Przedsiębiorstwo założone w roku 1929 na własnym gruncie, rozpoczęło swoją działalność 4 pracownikami, a obecnie w sezonie zatrudnia 50 pracowników. Jest to wspaniały sukces intensywnej pracy i wytrwałości, nad któremi osobiście czuwa oko właściciela. Tamże wyrabia się wszelkie meble od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Wszelkie zamówienia w zakresie stolarstwa wykonuje firma „POMYKAJ" prędko i solidnie.

Składnica stale jest zaopatrzona w kilkadziesiąt pokoi gotowych do sprzedaży, również posiada własne warsztaty tapicerskie pod kierownictwem pierwszorzędnych fachowców.

FIRMA POMYKAJ jest dlatego tańsza, że produkuje sama meble — zaś poczynione zakupy z drugiej ręki t. zn. od handlarzy zawsze mają tą ujemną stronę — że transakcje takie będą przepłacane, a nadwyżkę płaci klijent.

Chcesz więc tanio i dobrze zakupić meble, spiesz czemprędzej do firmy Wł. Pomykaj — Poznań, ulica żydowska 4 — tam bowiem jest usługa fachowa i rzetelna, dająca gwarancje dobrego gatunku drzewa oraz pierwszorzędnego wykonania.

Ogłoszenia: 1/1 strona 300 zł., 1/2 150 zł., 1/4 80 zł., 1/8 50 zł., okładka 50% drożej. Cena numeru 50 gr.
Abonament 1/2 roczny zł. 3 z odnoszeniem do domu.
Wydawca i Redaktor odpowiedzialny Jan Lange Poznań Al. Marszałka Piłsudskiego 1.
Kierownik administracji i odpowiedzialny za dział ogłoszeń Bolesław Bielicki Poznań Al. Marszałka Piłsudskiego 1.

Drukarnia Chojnackiego, Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego 1. Tel. 17-99